

Maschinenpistole 18.I

9 mm Pistolet maszynowy Maschinenpistole 18.I



Niemiecki żołnierz uzbrojony w Maschinenpistole 18.I. Północna Francja, wiosna 1918 rok.

Początek historii

Mocno entuzjastyczny raport kapitana Hansa Piderita, sporządzony wiosną 1916 roku badającego zagadnienie użycia w boju lekkiej, przenośnej przez jednego żołnierza broni maszynowej o dużej sile ognia, skłonił mocno konserwatywnie nastawioną pruską Gewehrprüfungskommission (Komisję Doświadczalną Broni Piechoty, GPK) do poparcia bardzo rewolucyjnej doktryny taktycznej, przewidującej użycie takiej broni w obronie, przeciw szturmowej i zdobywania pozycji umocnionych przeciwnika. O zwycięstwie lub porażce prowadzonego szturmu miało decydować wywalczenie lokalnej przewagi ogniowej. Jeśli udało by się potencjalnego

przeciwnika przydusić do ziemi gęstym ogniem broni maszynowej z odległości kilkudziesięciu metrów na tyle długo, by w tym samym czasie podejść na odległość skutecznego rzutu granatem, a potem skoczyć w dym powstały po wybuchach i z bliskiej odległości oczyścić zajmowane przez żołnierzy nieprzyjaciela pozycje obronne, wtedy jak więc wydawało się, nie było okopu, który byłby nie do zdobycia. Problem jednak polegał na tym, żeby zyskać taką przewagę lokalną w sile prowadzonego ognia potrzebna jest broń, której oczywiście sami Niemcy wtedy nie posiadali. Karabin powtarzalny był zbyt długi i strzelał zbyt wolno, pistolety samopowtarzalne miały zbyt małe magazynki, aby uzyskać taką przewagę ognia. Posiadany przez Cesarską Armię Niemiecką ciężki karabin maszynowy Maschinengewehr 08 kalibru 7,92 mm posiadał taką przewagę ognia i był zasilany za pomocą 250-nabojowych taśm parcianych. Niestety wraz z podstawą do niego ważył aż 70 kg i wymagał łącznie obsługi liczącej sześciu żołnierzy, a jego mocno odchudzona wersja „lekkiego” karabinu maszynowego Maschinengewehr 08/15, która ważyła „zaledwie” 21 kg. Ale dopiero szykowano zakład do uruchomienia jej produkcji seryjnej/ Nawet gdyby był dostępny, to strzelał nabojem, którego energia przy przewidywanym sposobie użycia w większej części byłaby mocno marnotrawiona. Rozwiązaniem mogło być stworzenie broni, posiadającej porównywalną siłę ognia, lecz o znacznie mniejszej masie i rozmiarach, tak niskiej masie, aby broń ta mogła wraz z całym zapasem amunicji być przenoszona przez jednego żołnierza. Jednak szybko zrozumiano, że użycie dla tego typu broni tzw. „Naboju o pełnej mocy”, czyli typowego naboju karabinowego (u Niemców był to nabój Mausera 7,92 mm x 57 mm) mijało się z celem i stąd właśnie ogromne zainteresowanie pruskiego GPK włoskim wynalazkiem. Szybko okazało się, że to właśnie naboje pistoletowe będą najlepszą amunicją do nowej szybkostrzelnej konstrukcji. Proste skopiowanie pistoletu maszynowego, skonstruowanego dla Officine Villar-Perosa (OVP) przez Abiela Revelli nie wchodziło jednak w Niemczech w grę. Pruskie GPK odrzucała z założenia możliwość skierowania do produkcji i przyjęcia do uzbrojenia armii niemieckiej broni nie

posiadającej zamka ryglowanego. Dlatego wiele czasu zmitrężono, usiłując zmusić do strzelania seriami pistolet LP.08, czyli długolufową wersję pistoletu Parabellum z dostawną kolbą i skomplikowanym w użyciu i ciężkim bębnowo-pudełkowym magazynkiem na 32-naboje pistoletowe Parabellum (9 mm x 19 mm). Zamek Parabellum miał zbyt małą masę zbyt krótką drogę, by udało się zejść z szybkostrzelnością znacząco poniżej 1200 strz./min. Przy takim tempie strzelania sam magazynek nie nadążał za podawaniem kolejnego naboju i samo strzelanie po prostu co chwilę utykało, gdzie zamek ryglował się w pustej komorze, bo w szczękach nie zdążył na czas pojawić się kolejny nabój pistoletowy. Ta porażka konstrukcyjna zmusiła pruskie GPK do ostatecznej rezygnacji ryglowania zamka i ogłoszenia w końcu 1916 roku konkursu wśród cywilnych konstruktorów. Spośród grona chętnych, do realizacji wybrane zostały dwa projekty: przedstawione przez Andreasa Schwarzlöse z stołecznego Berlina i Hugo Schmeissera z Suhl.



Magazynek

Hugo Schmeisser i jego Maschinenpistole 18.I

Przystępujący do konkursu, liczący wówczas 32 lata Hugo Schmeisser był synem słynnego niemieckiego konstruktora wczesnych wersji pistoletów samopowtarzalnych; Louisa Schmeissera. W 1905 roku Hugo Schmeisser odziedziczył po nim

stanowisko kierownika oddziału produkcji broni firmy Theodor Bergmann Industriewerke w Gaggenau, mieszczącego się w Suhl. Właściciel firmy patentował wszystkie wynalazki zatrudnianych konstruktorów w swoim imieniu, toteż wszystkie pistolety i karabiny maszynowe konstrukcji Schmeisserów, były znane jako konstrukcje Bergmanna. Stary Schmeisser, owdowiały ojciec trzech synów i trzech córek i musiał tą swoją całą czeredkę wyżywić z gołej pensji, podczas gdy sam Bergmann ciągnął duże zyski z jego pacjentów. Ta sytuacja była tutaj przyczyną odejścia Louisa Schmeissera do lepiej płacącej firmy niemieckiej – Rheinmetall, a i sam Hugo wyniósł z tej historii wielki uraz, każący mu w późniejszych czasach bardzo dbać o to, by wszystko, co skonstruował nosiło jego nazwisko i by nikt nie zapomniał o jego zasługach.

Wiosną 1917 roku GPK wybrał do produkcji pistolet maszynowy konstrukcji Hugo Schmeissera. Jednoczesne z przygotowaniem produkcji seryjnej zamówionych zostało wówczas 50 000 egzemplarzy Maschinenpistole 18.I, 30 grudnia 1917 roku projekt został złożony do Urzędu Patentowego Rzeszy. Jak zwykle tutaj wniosek był składany w imieniu zakładów Bergmann, ale tym razem to właśnie Hugo Schmeissr był wpisany tutaj jako autor pistoletu maszynowego, co nie zmienia i tak faktu, że wiele starszych opracowań nazywa tą broń – „pistoletem maszynowym Bergmanna”, gdyż tylko to nazwisko jest wybite na komorze zamkowej broni. Rysunki techniczne, jakie zostały założone do praw patentowych DRP 319035 przedstawiają broń, która konstrukcyjnie jest bardzo podobna do zachowanych egzemplarzy pistoletu maszynowego Schmeissera. Broń posiada drewniane łożo połączone zawiasem z rurową komorą zamkową, na której porusza się zamek napędzany wąską sprężyną powrotną na żerdzi. Sprężyna ta mieści się wewnątrz oddzielnej od zamka tulei z iglicą, taki dwudzielny układ zamka był bardzo charakterystyczny dla wszystkich późniejszych pistoletów maszynowych skonstruowanych przez Schmeissera. Rozdzielenie tych części ma znaczenie jedynie technologicznie: funkcjonalnie pełnią razem rolę zamka z iglicą stałą, gdyż

bezwładność zapobiega ich rozdzieleniu przy ruchu w przód u następnie do tyłu. Układ zamka dwudzielnego stał się rozwiązaniem utożsamianym z nazwiskiem Schmeissera i to było jedną z przyczyn późniejszego zamieszania przy ustaleniu pochodzenia Maschinenpistole 38 i następnie Maschinenpistole 40.





Autor – zdjęcia: Dawid Kałka

Poznań, Park Cytadela – Muzeum Uzbrojenia – Oddział Wielkopolskie Muzeum Niepodległości

Wprowadzenie do bojowego użytku bojowego 9 mm pistoletów maszynowych Maschinpistole 18.I utrudniała niewielka zdolność wytwórcza zakładów Bergmanna. Zestawienie raportów o stanach magazynowych uzbrojenia sporządzone 18 listopada 1918 roku, tydzień po kończącym wojnę zawieszeniu broni, wykazywano jedynie ok. 10 000 egzemplarzy Maschinenpistole 18.I, z pierwotnie zamówionych 50 000 sztuk broni, jakie były ostatecznie w posiadaniu niemieckiego wojska. Zakończenie wojny nie spowodowało jednak zakończenia produkcji i dalszych

dostaw Maschinenpistole 18.I. Szacuje się, że do chwili wejścia w życie podpisanego 28 czerwca 1919 roku traktatu wersalskiego, rozwiązującego potężne niemieckie siły zbrojne i zakazującej dalszej produkcji broni automatycznej z wyłączeniem licencjonowanej przez siły Ententy firmy Simson, zakłady Bergmanna zdołały jeszcze dodatkowo wyprodukować 25 000 egzemplarzy pistoletów maszynowych Maschinenpistole 18.I, co ma dawać liczbę około 35 000 sztuk tej broni. Znaczną ich część zdołano ukryć i siłom alianckim zgłoszono jedynie 10 000 egzemplarzy, które według dokumentów niemieckich były wykazywane na stanach magazynowych na koniec działań wojennych. Ilość tę pozwolono zachować, dzieląc między stworzoną układem wersalskim nowe, mocno kadłubowe siły zbrojne – Reichswehrę i formacje policyjne. Gdyby nie sukcesy formacji policyjnych i jednostek paramilitarnych – tzw., Freikorps w walkach jakie toczyły z komunistycznymi puczami na terenie Berlina i Bawarii, pistolet maszynowy zapewne zniknąłby z niemieckich sił mundurowych już na początku lat 20.-tych XX wieku.

Zakończenie produkcji u Bergmanna nie kończy jednak historii Schmeissera i „szmajserów”. Już na początku 1918 roku Hugo Schmeisser proponował w miejsce ciężkiego i podatnego na zanieczyszczenia i wszelkie uszkodzenia mechaniczne magazynka bębnowo-pudełkowego (zwanego z czasem z racji kształtu „ślimakiem”) lekki i prosty magazynek pudełkowy o pojemności na 20 nabojów pistoletowych. Pruski GPK jednak odrzucił ten pomysł. Znaczne obniżenie szybkostrzelności teoretycznej pistoletu maszynowego Maschinenpistole 18.I, w porównaniu z Lange Pistole 08 – strzelał on w tempie ok. 500 strz./min., a więc ponad dwa razy wolniej oraz ułożenie magazynka z boku broni, powodujące znacznie mniejsze opory w podawaniu nabojów, po prostu usunęły przyczyny większości problemów w funkcjonowaniu magazynka bębnowo-pudełkowego. Poza tym niemieckie wojsko posiadało znaczne zasoby magazynków starszego typu, a nowy magazynek pudełkowy dodatkowo mieścił o 12-nabojów mniej, niż ten starszego typu. Po zakończeniu I

Wojny Światowej w Europie, zanim zakłady Bergmanna w Suhl zamknięto, sam Hugo Schmeisser stworzył prototyp nowego pistoletu maszynowego, który został oznaczony jako Maschinenpistole 18.IV, czyli 18.I Verbessert (18.I ulepszony). Głównym ulepszeniem było tutaj zastosowanie odrzuconego przez GPK, dwurzędowego magazynka o jedno-pozycyjnym wyprowadzaniem naboju, co wymagało całkowicie zmienionego gniazda magazynka – prostopadłe ułożonego do osi lufy, a nie skierowanego ukośnie do tyłu, jak to było zastosowane w pierwotnym modelu. Od poprzedniego modelu odróżniał się też wybitym na nowym gnieździe magazynka, wyraźnym napisem „System Schmeisser”, gdzie po raz pierwszy nazwisko konstruktora pojawiło się na projektowanej przez niego broni i od tej pory już z niej nie zeszło, utrwalaając zbitkę „niemiecki pistolet maszynowy = Schmeisser”. Podobny proces dotyczył wcześniej pistoletu samopowtarzalnego, powszechnie nazywanego „Browningiem”, czy nazywania każdego rewolweru „Coltem”.



Po zakończonej wojnie w Europie zakłady Bergmanna, potajemnie rozpoczęły produkcję licencyjną Maschinenpistole 18.IV na terytorium Szwajcarii, a następnie prowadząc sprzedaż broni do krajów w Azji czy Ameryki Południowej i nie płacąc tu ani

jednego grosza konstruktorowi. Hugo Schmeisser dowiedział się o wszystkim z pracy niemieckiej i oburzony odszedł z firmy wraz z końcem 1919 roku. W 1921 roku licencję na ulepszoną wersję pistoletu maszynowego kupił od niego Waffen- und Fahrradfabrik C.G. Haenel z Suhl, która współpracowała mocno współpracowała z belgijskimi zakładami Bayarda w Herstal. Ostatecznie z produkcji tej broni niewiele wyszło, a belgijskie zakłady podtrzymywały duże zainteresowanie pistoletami maszynowymi konstrukcji Hugo Schmeissera. Sam konstruktor tymczasem zaprojektował i opatentował konstrukcję pistoletu kieszonkowego, którym zainteresował się Haenel i w 1922 roku bracia Schmeisser stali się szybko pracownikami tej firmy. Hugo kierował produkcją swojego pistoletu, a natomiast Hans Schmeisser został dyrektorem handlu.

Opis konstrukcji

Pistolet maszynowy Maschinenpistole 18.I jest indywidualną bronią samoczynną. Zasada działania konstrukcji jest oparta na odrzucie zamka swobodnego. Strzelanie wyłącznie seriami z zamka otwartego. Zasilanie odbywa się z magazynków – pierwotnie został użyty magazynek typu ślimakowego (pudełkowo-bębnowy – takie oznaczenie też można odnaleźć) o pojemności 32 naboji pistoletowych. Pochodzi on z wersji pistoletu Pistole 08. Później były stosowane magazynki pudełkowe o pojemności 20, 32 oraz 50 naboji pistoletowych 9 mm x 19 mm Parabellum. Przyrządy celownicze składają się z muszki i celownika przerzutowego (dwóch szczerbin) o nastawach 100 metrów oraz 200 metrów.

Zastosowana amunicja

1. Zwykła 9 mm Pistolenpatrone 08:

- Długość naboju: 29,7 mm
- Długość pocisku: 15,7 mm

- Masa naboju: 10,90 g (łuska stalowa) lub 12,35 g (mosiężna)
- Masa pocisku: 8 g
- Masa ładunku miotającego: 0,36 g Nz.Stb.P. n/A. (0,8*0,8)
- Prędkość wylotowa: 380 m/s
- Donośność: praktyczna 50 m
- Pocisk Pistolengeschoß 08 pełnopłaszczowy z ołowianym rdzeniem.
- Przebijalność z odległości 25 m wynosi ok. 15 cm drewna sosnowego lub z odległości 15 m ok. 25 cm worek z piaskiem.

2. Zwykła 9 mm Pistolenpatrone 08 mit Eisenkern:



Żołnierz Niemiecki na ulicach Berlina w 1918 roku

- Długość naboju: 29,7 mm
- Długość pocisku: 15,7 mm

- Masa naboju: 10,79 g
- Masa pocisku: 6,4 g
- Masa ładunku miotającego: 0,38 g Nz.Stb.P. n/A.
(0,8*0,8)
- Prędkość wylotowa: 400 m/s
- Donośność: praktyczna 50 m
- Pocisk Pistolengeschoß 08 m. E. pełnopłaszczowy z rdzeniem z żelaza.

Podstawowe dane taktyczno-techniczne



W rękach kanadyjskich zmotoryzowanych policjantów konnych podczas zamieszek pod Drumheller

- Państwo: Cesarstwo Niemieckie, Republika Weimarska
- Projektant: Hugo Schmeisser
- Producent broni: Theodor Bergmann Industriawerke
- Rodzaj broni: pistolet maszynowych
- Projekty prototypów: lata 1916-1917
- Produkcja: od końca 1917 roku do połowy 1919 roku

- Wyprodukowano: około 35 000 – 40 000 egzemplarzy
- Kaliber broni: 9 mm
- Zastosowany nabój: pistoletowy 9 x 19 Parabellum
- Długość broni: 815 mm
- Długość zastosowanej lufy: 200 mm
- Masa broni (niezaładowanej): 4,11 kg
- Prędkość początkowa wystrzelonego pocisku: 340-360 m/s
- Szybkostrzelność broni (teoretyczna): 400-450 strz./min.
- Skuteczny zasięg broni: do 200 metrów

Bibliografia

1. Leszek Erenfeicht, MP 40: jak to ze „szmajserem” było, Czasopismo Strzał, Nr. 9/2005, Magnum-X
2. Karabiny karabinki i pistolety maszynowe Encyklopedia długiej broni wojskowej XX wieku – Żuk Aleksandr B.
3. Witold Głębowicz, Roman Matuszewski, Tomasz Nowakowski: Indywidualna broń strzelecka II wojny światowej, Warszawa 2010
4. Polskie Narodowe Archiwum Cyfrowe